PRZYMOWIENIE SIĘ
J. W. JMCI PANA
BUTRYMOWICZA
PODSTAROSTY i POSŁA PINSKIEGO,
NA SESSYI PROWINCYONALNEY
Dnia 15. Października 1788. Roku.
w WARSZAWIE MIANE.

JOO. JWW. Moi Wielce Miłościwi Panowie i Dobrodzieie.

TRzy nayważnieysze Okoliczności, które Sessyi naszych są Obiektem, to iest naznaczenie liczby Woyska, ustanowienie na niego Podatków, i obmyślenie bespieczney dla Kraiu Jego Kommendy, chociaż są tak ściśle z sobą złączone, że razem one traktować należałoby, zdaie się iednak iż trzeba naypierwey naznaczyć liczbę Woyska, bo ten Obiekt, tak powszechnie od Narodu żądany, gdy będzie zadeterminowany, wystawuiąc w umyśle naszym przyszłą naszą od nieprzyiaciela obronę i poważnieysze dla nas u postronnych Narodów znaczenie, osładzać będzie ten ciężar, który nowemi Podatkami wkładać na siebie będziemy, gdy zaś od Podatków naypierwey zaczniem i gdy one powiększać przyidzie, każdy z nas zapyta sam siebie w duchu, na cóż mam podwyższać Podatek, gdy Woyska nie widzę, niestanieć ono w prawdzie tak prędko, iak my go na papierze napiszemy, ale imaginacya nasza, pełna iuż będzie nadziei, że będziemy iego mieli tyle, ile sobie udeterminuiem. Utrzymywać zaś iż Woysko aukcyonować trzeba z iak naywiększą ostrożnością, ażeby niepostąpiło tak, iak przed Konstytucyą 1717. Roku, iest to toż samo co Woyska mieć niechcieć, bo zdaie się iż ta boiaźń sprzeciwia się nawet naturalnemu rzeczy porządkowi, któryż albowiem Pan, potrzebuiąc sług dla swoiey obrony i bespieczeństwa, dla tego iedynie ich mieć nie żąda, ażeby z czasem nie stali się iegoż samego oppressorami, wszakże tenże sam Pan, ieżeli ma Prawo przyiąć sługę, ma da-

ieko większe Prawo, przyiętemu przepiſać reguły, iak ſię zachować w ſwoiey ſłużbie powinien; pewny zaś ieſtem, że Woyſko naſze tak teraźnieyſze, iako też i powiękſzone nie będzie ſię nigdy wſtydziło nazywać Rzeczpoſpolitę ſwoią Panią, gdy od niey żołd i opatrzenie bierze, ani nawet powinniśmy przypominać ſobie co ſię działo z Woyſkiem przed Konſtytucyą wſpomnioną, bo na ten czas była wina i Woyſka i Rzeczypoſpolitey, Rzeczpoſpolita nie płaciła Woyſku żołdu, i dopuściła Domowi Saſkiemu intrygować wnim, a zatym Woyſko poſzło do związku, i pod bronią o ſwoią dopominało ſię należytość, takie zaś przykłady w nayabſolutnieyſzych nawet Mocarſtwach wydarzać ſię mogą; lecz gdy Woyſko naſze będzie płatne, na wſzyſtko opatrzone, od wolności krzywdzenia Obywatela, i możności ſzkodzenia Kraiowi, Prawami wſtrzymane, czy należyż takiego Woyſka obawiać ſię? choćby ono było naywiękſze? chyba gdyby też Woyſko było z ſamych włóczęgów i hultaiów zgromadzone. (*a*) na ten czas i ia zgodziłbym ſię chętnie, iż lepiey ieſt nie mieć Woyſka, niżeli go mieć w takim gatunku. Co ſię tycze zabeſpieczenia Obywatela Cywilnego, ażeby od Woyſkowego nie był aggrawowany, Proiekt Sądu Cywilno Woyſkowego, po Woiewództwach i Powiatach przez JO. Xcia Jmci Podſkarbiego W. W. X. Lit: na Seſſyi onegdayſzey podany, zdaie ſię iż ieſt bardzo chwalebny, i przez Prowincyą naſzą akceptowany bydź powinien. A zaś o Podatkach gdy ieſzcze ta Materya od Delegacyi naſzey nie ieſt nam kommunikowana, przeto zachowuię Sobie przymówienie ſię wten czas, gdy ta Materya będzie na Stole.

(*a*) *Były niektóre zdania tak o oſtrożnym Aukcyonowaniu Woyſka, iako też o Rekrutach, gdyby ich brać z Włoczęgów i Hultaiów.*

---

w Drukarni Piotra DUFOUR *Konſ: Nadw: J. K. M Dyr: Druk: Korp: Kad: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſza: Nr: 58.*